

+ i - – KALIBER 44

Plus i minus to jedyne
Plus i minus to jedyne, co widzę
Plus i minus to jedyne, co słyszę
Plus i minus to jedyne, czym żyję
Ostrzeżenie przed niebezpieczeństwem!
Idę tam, idę sam, w tą czarną chwilę
Tyle myśli, w sekund tyle
To wątpliwe, żebym czegośkolwiek bał dziś się
Cokolwiek, ja to wszystko pierdolę
Wiesz i szkołę, stres, strach, kurwa mać!
Czas się bać, nadszedł czas,
Sprawdź to, sprawdź!
Plus i minus to jak jakiś pierdolony wyrok
Sądu mego czas, pytanie: "Muszę zginąć?"
Boże, doktorze, może pomoże ktokolwiek
Który z was mi odpowie, kto?
I czy to kara za mych grzechów sto
Tysiąc czy milion?
Chuj wie ile tego było
Ale strzał, ile ja bym dał
Mieć znów chciał
Problemy codziennego dnia
Całymi dniami siedzę, oglądam telewizję
Ile, ile ja bym dał
Byle o tym nie myśleć, lecz
Plus i minus, to jedyne, co widzę
Plus i minus, to jedyne, co słyszę
Plus i minus, to jedyne, czym żyję
Plus i minus, to jedyne, jedyne jest!
Plus i minus, plus i minus, plus i minus
Czy to plus, czy to minus był?
Plus i minus to jedyne, co widzę
Ostrzeżenie przed niebezpieczeństwem!
Czy grzeję doktorku?
Nie, w żyłę nie daję, ta marihuanę palę
Ścierwa też nie wale

Pytania, odpowiedzi, to jest jak spowiedź, ja
Ja już nie mogę, tak bardzo się boje
I modłę
I cokolwiek
I biegnę, i gonię życie swoje!
O nie, nie!
Nie zabijaj teraz mnie!
Wiesz, że plus to oznacza dla mnie śmierć!
Czy ty kumasz doktorku, że
To jest moje życie?
Kobieta, zabawa, Kaliber i trawa
I kumple czy moi ludzie
Taka jest prawda marna ta!
O właśnie tak, ja
Jestem Magik pierwszy z 44
Kaliber! I ciągle żyć chce!
Gdy pomyśle, że to mam, że to mogę mieć, mieć
Ile ja bym dał, byle o tym nie myśleć, lecz
Plus i minus, to jedyne, co widzę
Plus i minus, to jedyne co słyszę
Plus i minus, to jedyne, czym żyję
Plus i minus, to jedyne, jedyne jest!
Plus i minus, plus i minus, plus i minus
Czy to plus, czy to minus był?
Plus i minus to jedyne, co widzę
Ostrzeżenie przed niebezpieczeństwem
O Boże daj, żeby to był minus!
Odliczam te dni, gdy czekam na wyrok
Jak mam dalej żyć? Może dowiem się dziś
I - trrrrr - telefon dzwoni i jak co dzień
Może tym razem, wreszcie się dowiem!
Dziś nadszedł ten dzień, dziś nadszedł dzień
Może będzie mym najlepszym dniem, a może nie
Dziś nadszedł ten dzień, dziś nadszedł dzień
Może będzie mym najgorszym dniem, a może nie
Mój mózg płata mi figle
Gdy ja myślę, że plus
Jezus! Jestem na miejscu już!
O Boże mój, tylko nie mów mi
Że ja jestem plusem!

O Boże, na szczęście to był minus!
O Boże, na szczęście to był minus
Boże, na szczęście to był minus!
Plus i minus - ja już tego nie widzę, nie!
Plus i minus - ja już tym nie żyje, nie!
Plus i minus - ja już tego nie słyszę
To wcale nie jest już jedyne, jedyne!
Dziękuję Ci, Boże, dziękuję!



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych